

31 maja 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(So 3,14-18) Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela: król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. Owego dnia powiedzą Jerozolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz - On zbawi, uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, (jak w dniu uroczystego święta). Zabiorę od ciebie niedolę, abyś już nie nosiła brzemienia zniewagi.

(So 3,14-18)

Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela: król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. Owego dnia powiedzą Jerozolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz - On zbawi, uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, (jak w dniu uroczystego święta). Zabiorę od ciebie niedolę, abyś już nie nosiła brzemienia zniewagi.

lub

(Rz 12,9-16b)

Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie - wytrwali. Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. Weselcie się z tymi, którzy się weselą. płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne.

(Ps: Iz 12,2-6)

REFREN: Wielki wśród ciebie Święty Izraela

Oto Bóg jest moim zbawieniem,
będę miał ufność i bać się nie będę.
Bo Pan jest moją mocą i pieśnią,
On stał się dla mnie zbawieniem.

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę
ze źródeł zbawienia.
Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia.
Dajcie poznać Jego dzieła między narodami,
przypominajcie, że wspaniałe jest imię Jego.

Śpiewajcie dla Pana, bo uczynił wzniosłe rzeczy,
Niech to będzie wiadome po całej ziemi.
Wznoś okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu,
bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela.

(Łk 1,45)

Błogosławiona jesteś, Panno Maryjo, która uwierzyłaś, że spełnią się
słowa powiedziane Tobie od Pana.

(Łk 1,39-56)

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w
[pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.
Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w
jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i
powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony
jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana
przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w
moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.
Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa
powiedziane Ci od Pana.

Wtedy Maryja rzekła:

Wielbi dusza moja Pana,
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.
Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą
wszystkie pokolenia,
Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.
święte jest Jego imię,
A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie

nad tymi, co się Go boją.
Okazał moc swego ramienia,
rozpraszył pyszniących się zamysłami serc swoich.
Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych.
Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił.
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,
pomny na swe miłosierdzie.
Jak przyobiecał naszym ojcom,
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.
Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Komentarz

Dzisiejsza Ewangelia jest tak bogata, że skomentuję tylko pierwsze pół zdania. Maryja nosząca w sobie Syna Bożego idzie z posługą miłości do Elżbiety. Im bliżej ktoś Boga, tym bardziej oczywista jest dla niego miłość bliźniego. Czynić dobro bliźnim staje się wtedy dla człowieka wewnętrznym przymusem, koniecznością. Tę wewnętrzną konieczność czynienia dobra wyraża słówko "z pośpiechem".

Maryja szła z pośpiechem, aby pomóc Elżbiecie. Interesujące będzie zestawić inne sytuacje, kiedy Pismo Święte używa słówka "z pośpiechem". I tak pasterze betlejemscy, skoro tylko dowiedzieli się o narodzinach Mesjasza, **z pośpiechem** udali się do stajni, ażeby oddać hołd Dzieciątku (Łk 2,16). **Z pośpiechem** zeskoczył Zacheusz z dzikiej figi, kiedy usłyszał, że Jezus chce przyjść do niego w gościnę (Łk 19,6).

Abraham i Sara **z pośpiechem** przygotowują gościnę trzem Bożym wysłańcom do Sodomy (Rdz 18,6). Również z pośpiechem Rebeka stara się obsłużyć nieznanego sobie niewolnika Eliezera, który właśnie dlatego wybrał ją na żonę dla Izaaka (Rdz 24,18.48). Przede wszystkim jednak w noc wyjścia z niewoli lud Boży miał spożywać paschę pośpiesznie, aby w każdej chwili móc ruszyć w drogę (Wj 12,11). Warto jeszcze odnotować, że słówko "z pośpiechem" pojawia się

również w historii skazania na śmierć niewinnej Zuzanny. Mianowicie kiedy Zuzannę prowadzono już na wykonanie wyroku, a młody Daniel głośno zakwestionował sprawiedliwość tego wyroku, wówczas cały lud pośpiesznie wrócił na salę sądową (Dn 13,50).

Częste powtarzanie się tego słówka w Piśmie Świętym przypomina nam, że czynienie dobra wtedy jest pełnym wykonywaniem miłości bliźniego, kiedy czynimy je chętnie, z radością i natychmiast. "Dwa razy daje, kto szybko daje" - mówi przysłowie. A w Księdze Syracha czytamy: "Kiedy dajesz dar, twarz swoją rozpogódź" (Syr 35,8; por. Rz 12,8). Podobnie pisał Apostoł Paweł: "Radosnego dawcę miłuje Bóg" (2 Kor 9,7; por. Pwt 5,10).

Niestety, zdarza się, że również zło ktoś czyni chętnie, z radością i jak najszybciej. Znaczy to, że człowiek ten złu oddał się na całego. O córce Herodiady czytamy w Ewangelii, że z pośpiechem wybiegła od matki, żeby poprosić o głowę Jana Chrzciciela. W Księdze Przysłów (7,22) znajduje się opis cudzołożnika, który "z pośpiechem idzie za swoją kusicielką, jak wół, co biegnie na rzeź". Mimo woli przypominają się słowa z Księgi Mądrości: "Nie śpieszcie się do śmierci przez swe błędne życie" (1,12).

o. Jacek Salij